

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Kupon czechosłow. w Poczcie Kasie (Czechosłowacja), Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2345. Strz. p. 65.
Redaktor i drukarz: Jędrzejewicz, codziennie w wyjątkach dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rękopisy nadesłane redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr. W tekście i nastawiana 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 10 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 150. Ogłoszenia zamieszane i matrymonialne 30 proc. drożej. Ogłoszenia sagrańskie 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Baltyk dotychczas nieodkryty przez Europejczyków Wybrzeże Polski, przepiękny półwysep Hel-Gdynia.

Jeżeli w Europie środkowej powiada się: „wybieramy się nad morze”, zawsze się ma na myśli luksusowe letniska nadmorskie we Francji, w słonecznych Włoszech lub nad jugosłowiańskim Adriatykiem. Z pojęciem morza mimowolnie łączy się pojęcie południa, skwarne słońca, subtropikalnej roślinności. Jeszcze nie tak dawno nikt z zachodniej i środkowej Europy nie napadłoby na myśl o wybrzeżu turystycznym lub dla spędzenia lata nad Bałtykiem. W ostatnich czasach dopiero, w miarę jak rozwija się życie na wybrzeżu polskim, Czechosłowak, Austriak, Węgier czy Szwajcar dowiaduje się o cudnych plażach nadbałtyckich, a jeźli słyszy coś o Gdyni, nowoczesnym porcie polskim, dowiaduje się zarazem o przepięknym Helu, o ludnych plażach tamtejszych. Europa środkowa i zachodnia nie zna dobrze wybrzeża Bałtyku. Co, jechać na północ, gdzie powiewa chłodny wiatr północny? powie niejedynemu, komu opowiada się o pięknie wybrzeża nadbałtyckiego już nie Polski, ale dalszych krajów północnej części kontynentu.

Czyż rzeczywistość tam wieje mroźny wiatr północny? Nie jest to pusty frazes? Nie jest to żaden paradoks, jeśli powiemy, że często w letnich miesiącach nad morzem północnym bywa więcej słońca niż w krajach dalej na południe położonych.

Tak było naprzykład w roku bieżącym w Finlandii. Podczas gdy Europa środkowa i zachodnia w maju drżała z zimna a we Włoszech nawet zmieść nie mogli częstych deszczów — na północy, w kraju dziesięciu tysięcy jezior ludzie chodzili opaleni żarem słonecznym a plaże nadmorskie były przepiękne.

Morze bałtyckie, jego wschodnią część zwłaszcza, można nazwać morzem, które go europejczy nie zdołali jeszcze odkryć”. Nie dużo jest takich, którzy znają jego wygodne, szerokie czyste plaże, szereg idyllicznych cichych zakątków, gdzie ozon sosnowych lasów łączy się z zabawnym powietrzem morskim, jego charakterystyczne widmy piaszczyste na Litwie koło Kłajpedy lub białe noce w Estonii i Finlandii. Dla swych skwarnych upałów, słasne też nazwane zostały okolice Kłajpedy Sahary północy. Tu panuje odwieczna walka morza z piaskiem i piasku z roślinnością a posuwając się dalej na północ wzdłuż wybrzeża dojdziemy do lotwskich morskich miejscowości kąpielowych, które również zasługują na większą uwagę.

Nadzwyczaj charakterystycznym jest, że w czasie, kiedy kraje bałtyckie znajdowały się pod panowaniem Rosji, na wybrzeżu ryskie zajeżdżał latem liczny obywatel południowych gubernii Rosji, chociaż bliżej im było do Morza Czarnego, na Krym i na Kaukaz. Wabily ich tu już wówczas długie i szerokie plaże Jarmuła, obfitujące w uzdrowiska kąpielowe i czarujące zakątki. Maiori i Kammeri (kąpiele dla reumatyków), najlepsze z uzdrowisk lotwskich mało znane były w Europie środkowej i zachodniej, ale dobrze o nich wiedzieli w Rosji. Obecnie droga do tych kąpielisk jest łatwiejsza i prostsza z Europy zachodniej i środkowej niż z Rosji, otoczonej murem celnym i paszportowym.

Lotwskie wybrzeże naprawdę nazywać można północnym Grado. Jego oryginalnością jest, że na przestrzeni 50 km. nie znajdziecie żadnego kamienia a szeroka plaża piaszczysta od wysokich sosnowych lasów ciągnie się wprost do morza a w niektórych miejscach kilka set metrów można iść wylądować na piasku. Jest to zaiste morski raj dla dzieci. Maiori i inne kąpie-

le na ryskim wybrzeżu w Lotwie wcale dostosowane są do wymagań publiczności. Są tu doskonałe pensjonaty, restauracje i dancingi, koncerty symfoniczne a głównie o wiele wszystko jest tańsze niż w innych kąpielach morskich.

Mniej znane są miejscowości kąpielowe na estońskim wybrzeżu. A przecież jest to kraj morskiej idylli. Są tu niewielkie przylądki, miasteczka, piękne dzielnice will jak np. w okolicy Pernowa, Gapsali i głównego miasta Tallina. Cudowna jest plaża Briggitta, najwspanialsza plaża estońska. Wszędzie są wille, male pensjonaty, nadmiar dobrych produktów i piękne plaże. W lecie wcale niema tu nocy. Dzień staje się nocą a noc dniem ale i noc i dzień są równie jasne. O godzinie 11-jej wiecz. kiedy panuje półmrok, można jeszcze czytać gazety. Dla odpoczynku i snu człowiek południa potrzebuje tu znacznie mniej czasu niż w swych stronach. Tak zwłaszcza jest we Finlandii, gdzie

dzień niczem nie różni się od nocy czy też odwrotnie. Tu też potrafia wyzyskać naturę. Finlandczycy są sportsmenami par excellence. Od wczesnego ranka znajdują się na boiskach sportowych i jachtklubach. Na plażach w lasach, nad tysiącami jezior wewnątrz kraju życie kipi w ciągu całego lata bezustannie. W zimie Finlandja zamienia się w eldorado sportów zimowych. System, celowości, opieka nad zdrowiem fizycznym i duchowym człowieka, jego nerwami — oto zasady podstawowe żywoła w Finlandji.

Cała Finlandja jest niby „odrzymieniem kąpielowym miejscem odpoczynku”, chociaż cośkolwiek odległym od zachodniej i środkowej Europy. Drogi komunikacyjne są ulepszone, rośnie szybkość parowców a także linie lotnicze rozwijają się prawdziwie amerykańskim tempem. Obecnie tanim samolotem przebyć można drogę z Tallina w Estonji do Helsinek, stolicy Finlandji w ciągu 20 minut, podczas gdy dawniej droga ta pochłaniała 4 godzinny czas.

Nie daleki jest czas, kiedy ta część kontynentu zostanie odkryta, kiedy plaże nadbałtyckie zaroją się wybrednymi południowcami. K. B.

władze — wielogłowe i nieodpowiedzialne — nieodpowiedzialny zamęt mają prawo winno. Według nas władza jest jedna, niepodzielna. I skupić się musi w rękach Prezydenta — a pod jego zwierzchnictwem pozostawać moja organa władzy, przeznaczone do spełniania spadających na nie zadań. Harmonizowanie ich działalności i rozstrzygnięcie konfliktów między nimi należąć winno do prezydenta.

Jeśli chodzi o drugie zadanie, o właściwy stosunek działacza oraz obywatela do państwa, to przedstawianie myślenia z roli biernego i obronnej na czynną i współdziałającą zapoczątkowane zostało na arenie politycznej w chwili utworzenia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Obok obrony poszczególnych potrzeb wysuwać się zaczyna zasada wspólnego działania ku osiągnięciu celów wspólnych. Potrzeba dokładania cegiełek do budowy naszego wspólnego domu coraz szerzej zaczyna być rozumiana. Za działalność pozytywną uchodząć zaczyna ten, kto w demagogicznych przemówieniach najwięcej obiecuje, by się wyborcom spodobać, lecz ten, który potrafi wylegitymować się pracą na rzecz dobra zbiorowego.

Na zjeździe naszym w Radomiu w roku 1930 mówiłem o znaczeniu elity, rekrutującej się ze wszystkich warstw narodu. Na zjeździe następnym w Tarnowie dałem przykład, jak tworząc kasę oficerską i Brygadę — myśmy rozumieli obowiązek, brania na siebie wszystkich ciężarów, których służba nasza wymagała. W r. 1932 na zjeździe w Gdyni mówiłem o znaczeniu honoru i zespoleniu go z autorytetem i godnością państwa.

Nie mówiłem tego wszystkiego na wiar, jako szumnych frazesów, pozbawionych realnej treści. Wszystkie te elementy muszą się znaleźć jako naczelnne zasady, którymi winny człowiek w wolnym państwie winien się rządzić.

Abym dla tych wartości miejsce zrobić, pragniemy w nowej konstytucji przyznać rolę specjalną ludzi, którzy w życie wnieść je będą.

Państwo przyznaje wszystkim obywatelom wolność sumienia, słowa, zrzeszeń — przyznaje równą obronę przed działaniem jednostek złych i szkodliwych — przyznaje im równe prawo wyborcze do sejmów, gdzie mogą się ze sobą ścierać sprzeczne interesy i potrzeby. Ale jednocześnie państwo winno dążyć do tego, by najlepszy, by ci, którzy w pracy na rzecz dobra zbiorowego przodują, byli najrozzumniej wykorystani.

Państwo nie będzie im przyznawało żadnych korzyści osobistych, powinno natomiast zwiększyć ich prawa do oddziaływania na sprawy publiczne.

Czy nazwiemy ich ludźmi przodującymi, czy zastużonymi, czy kadrami obywatelską, czy jakkolwiek inną nazwę im damy, to powinniśmy w pierwszym rzędzie ustanowić, kto będzie ich do tej kategorii zaliczać, a następnie jaką rolę w państwie im wyznaczmy.

Jeśli naród ich rolę przodującą ma uznać, to musi mieć zaufanie do sprawiedliwej oceny, do tego — że omyłki nie będą częste. A następnie — uzna ją tylko wówczas, gdy nie dla osobistych korzyści będzie ona przyznana.

Potrzeba jeszcze, aby do roli tej drogi przed każdym stały otworem i aby opinia publiczna, sumienie ogółu miały możliwość wypowiedzania swoich uwag i zastrzeżeń.

Abym to zagadnienie rozwiązać, wystąpił z projektem utworzenia kadry obywatelskiej, czy ludzi przodujących lub za służonych i przyznania im — i tylko im — prawa wybierania senatorów w liczbie 1/3 składu senatu, zachowując 2/3 miejsc dla senatorów powołanych przez Prezydenta Rzplitej. Prawo zaliczania tej elity przysługujące będzie w przyszłości tylko senatorowi. Dla wybrania pierwszego — zmianie konstytucji senatu pragniemy po-

Mowa prez. Sławka o projekcie reformy Konstytucji na zjeździe Legionowym w stolicy.

Jak wiadomo, doroczny XII Zjazd Legionistów i główne uroczystości związane z rocznicą wymarszu Pierwszej Kadrowej odbyły się w stolicy.

W ub. niedzielę punktualnie o godz. 10 r. na stokach cytadeli warszawskiej, pod krzyżem Romualda Traugutta, J. E. ks. biskup połowy Gawlina odprawił uroczystą mszę św., na której byli obecni: P. Prezydent Mościcki, członkowie gabinetu z p. prem. Jędrzejewiczem na czele, liczne delegacje Zw. Legionistów oraz olbrzymie tłumy publiczności miejscowej i przybyłej ze wszystkich stron Polski.

Bezpośrednio po mszy św. na tym samym placu odbyła się uroczysta akademja, którą zagał b. min. skarbu p. Jan Piłsudski, charakteryzując pracę bojową Legionistów i nowe obowiązki dzisiejsze. Następnie odczytał list nadesłany na rece prezydium zjazdu od bawiącego w Pikiliszach Marsz. Piłsudskiego.

Po odczytaniu tego listu zabrał głos prezes Walery Sławek i wygłosił od da-

wna zapowiadzianą mowę na tematy Konstytucyjne, M. in. prezes Sławek powiedział:

Państwo winno regulować życie zbiorowe, musi jednak szukać harmonijnego współdziałania obywateli, musi okiełznać swawolę i szkodnictwo, nie powinno jednak zabijać swobodnej twórczości.

Należyte funkcjonowanie państwa i harmonijne jego wewnętrzna trzeba się starać osiągnąć przez podniesienie roli prezydenta Rzplitej z jednej strony, a z drugiej przez zespolenie obywatela z państwem.

To że w pracy naszej nad reformą konstytucji mierzymy do tego, by Prezydent R. P. był istotnie zwierzchnikiem, by mógł ponosić odpowiedzialność, którą historia nań wkłada. A jednocześnie, aby naród miał poczucie, że jest czynnik w państwie, który jego sprawy najwyższe i najtrudniejsze w swojej ma pieczę.

Według doktryny dzisiejszej naszej konstytucji, Prezydent R. P. jest tylko zwierzchnikiem władzy wykonawczej, gdy inne



Z zjazdu Legionistów. W sobotę rozpoczął się w Warszawie ogólny zjazd Legionistów. Zdjęcie przedstawia uroczysty moment składania wieńca pod krzyżem Romualda Traugutta na terenie dawnej Cytadeli.

wciąż jedynie tych, którzy zostali już w różnieli za swoją pracę — większą niż dają inni, Kawalerowie Virtuti Militari i Krzyżnicy niepodległości nieśli swój wysiłek na rzecz honoru, na rzecz państwa ponad miarę zwykłego obywatela. Niech oni pierwsi teraz wybiorą i niech ten senat następnie kwalifikuje innych. Kwestjonować ich moralnego prawa nikt nie będzie mógł. To samo uprawnienie przysługujące będzie i posłowi Arcyszewskiemu z PPS CKW, starem uasłużonemu bojownikowi i oficerowi I Brygady, a również pułkownikowi Arcyszewskiemu z Narodowej Demokracji, który jako jeden z pierwszych Krzyżem Virtuti Militari odznaczony został.

W dalszym ciągu czynna służba publiczna, ofiarności w pracy ponad miarę obowiązku obywatelskiego i honor — to będą kryteria do zrównania innych obywateli w uprawnieniach z tymi, którzy pierwszą kadre będą stanowili.

Przemówienie prez. Sławka wysłuchane było z ogromnym zainteresowaniem. Trzecią i ostatnią mowę wygłosił wice-minister spr. wojsk. gen. Stawoj-Składkowski.

Po zakończeniu akademii P. Prezydent R. P. wraz z otoczeniem odjechał na Plac Zamkowy gdzie pod kolumną Zygmunta odbyła się defilada.

Do tem zakończyła się część oficjalna zjazdu.

TELEGRAMY

WIELKIE ZMIANY W DYPLMACJI WŁOSKIEJ.

Rzym. — Według doniesień pism francuskich z Rzymu, należy się liczyć z wielkimi przesunięciami we włoskim korpusie dyplomatycznym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ambasador w Londynie Grandi zostanie odwołany i obejmie urząd sekretarza generalnego stronnictwa faszystowskiego. Również ambasador w Paryżu, hr. Pignatti Morano di Custozza, zostanie przeniesiony na inne stanowisko. Ambasador w Paryżu będzie mianowany szef gabinetu Mussoliniego, baron Aloizi, który odegrał wielką rolę w rokowaniach o pakt czerch.

Upadek rządu

Mac Donalda nieunikniony. Wiedeń. — Znanu publicysta angielski Wikham Steed zaznacza na łamach jednego z pism południowych w omawianiu zagrożonego stanowiska Mac Donalda, że postawił on króla w trudnym położeniu, namawiając go do wygłoszenia przez radio przemówienia do całego świata z okazji otwarcia konferencji londyńskiej, nie posiadając najmniejszych gwarancji jej pomyślnego rezultatu.

To też zmiana obecnego rządu w Anglii jest nieunikniona i dojdzie do skutku prawdopodobnie już w jesieni.

Stanowisko Mac Donalda jest także z tego powodu zachwiane, ponieważ nie wyraził on dotąd ani jednego słowa poparcia reżimu hitlerowskiego, mimo, że cała angielska opinia publiczna zwraca się przeciwko metodom Hitlera.

Także jego zaangażowanie się paktem czterech, nie leżało wcale po linii jego przynajmniej z obozu konserwatywnego. W Londynie przypuszcza się, że Mac Donald uprawia w odniesieniu do Hitlera politykę kompromisową, nastajaną do niej przez wpływowe koła finansowe. Po za tym zdyskredytował fiasco konferencji o londyńskiej całkowicie plany Mac Donalda. Przyszły miesiąc będzie dla Anglii gorącym okresem politycznym.

AMANULLAH PRZYGOTOWUJE SIĘ DO OBJĘCIA TRONU.

Genewa. — Ekskról Afganistanu Amanullah, który przeżywa obecnie w Montreux w Szwajcarii, odbywa ważne narady w swojej willi na temat polityki swego kraju. Świeżo przybył z wizytą do ojca jego syn, który gwałtownie nalega na Amanullaha, aby obecnie wystąpił z pretenzjami do tronu. Jak wiadomo, w Afganistanie panują obecnie niepokój, a powstanie t. zw. „szalonego fakira” skierowane jest przeciwko obecnemu władcy.

O powiększenie wojska do walki z hitleryzmem.

Paryż. — Kancelerz austriacki Dollfuss zwrócił się ostatnio za pośrednictwem posła austriackiego w Paryżu do rządu francuskiego z prośbą o interwencję u wielkich mocarstw, aby rządowi austriackiemu zezwolono na zorganizowanie pomocniczego korpusu policyjnego w sile 18.000 ludzi, który byłby przeznaczony wyłącznie dla zwalczania terroru hitlerowskiego i całkowitej likwidacji partii narodowo-

Przeciwko wicherzeniom Austrii

Wspólny protest przeciwko Franoji, Angli i Włoch w Berlinie.

Paryż. — Reprezentanci rządów francuskiego, włoskiego i W. Brytanii złożyli w Berlinie noty protestacyjne, wzywające rząd niemiecki do uszanowania 80-go artykułu traktatu wersalskiego, który gwarantuje niezawisłość Austrii.

Rząd niemiecki został również wezwany do wypełnienia zobowiązań, które wziął na siebie, przystępując do paktu czterech.

Bezpośrednim powodem przyspieszenia decyzji tych rządów są alarmujące wiadomości, które nadeszły wczoraj rano z Wiednia po odkryciu tam nowego centrum hitlerowskiego, działającego w ścisłym porozumieniu z Berlinem.

Prasa francuska podając wiadomość o interwencji rządów wstrzymuje się od dalszych komentarzy. Klucz sytuacji, która zdaje się być napięta do ostatniości, znajduje się obecnie w Berlinie, gdzie będą podjęte niezwłocznie rozmowy celem uregulowania stosunków austriacko-niemieckich. Od stanowiska Niemiec zależy będzie dalsze ukształtowanie się wypadków.

Zaznaczyć należy, że niemal do ostatniej chwili nie było wiadome po jakiej linii pójdą pertraktacje, prowadzone od kilku dni między Paryżem, Berlinem i Rzymem.

Według opinii przeważającej w tutejszych kręgach politycznych Mussolini sta-

rał się unikać posunięcia, któreby mogło rozluźnić związek 4-ch mocarstw.

Ostatecznie uzgodnienie postępowania ustanowiono na konferencji, którą ambasador włoski hr. Pignatti Custozza odbył z p. Leger, sekretarzem generalnym francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych i o której został natychmiast wiadomym lord Tyroll.

„La Liberté” przewiduje, że rząd niemiecki nie dostosuje się do wskazówek w notach protestacyjnych. Nacjonalizm uważa pochłonięcie Austrii za konieczność, której nieosiągnięcie pozabawiłoby go wszelkiego prestiżu. Środkowska hitlerowska są zdecydowane wprowadzić walkę przeciwko Dollfussowi do upadłego. Jeżeli protest mocarstw nie będzie poparty energiczną wspólną akcją, to nie wpłynie on w niczem na zmianę ich postępowania.

„Paris Midi” podaje treść niemieckiej odpowiedzi na notę protestacyjną, którą Berlin przygotował zgóry w przewidywaniu wypadków. Odpowiedź ta jest ostrym zaprzeczeniem, jakoby Niemcy pogawdziły artykuł 80 traktatu wersalskiego i rezerwy hitlerowcom niemieckim prawo okazywania sympatii hitlerowcom austriackim.

Tęgo rodzaju stanowisko może doprowadzić do daleko idących komplikacji międzynarodowych.

Podpisanie doniosłych umów

między Polską a Gdańskiem.

Gdańsk. — Wczoraj zakończone zostały rokowania między rządem polskim a senatem W. M. Gdańska na temat wykonania artykułu 33 konwencji paryskiej z r. 1920, dotyczącego praw obywateli polskich i mniejszości polskiej na terenie Gdańska. Rokowania doprowadziły do ustalenia redakcji umowy regulującej sprawę szkolnictwa średniego i niższego państwowego i prywatnego, szkolnictwa zawodowego, dyplomów szkolnych i uniwersyteckich, używania języka polskiego wobec administracji gdańskiej itd. itd. — Umowa ta zawiera interpretację art. 33 konwencji paryskiej i jest dla Polski korzystna, gdyż ustala w sposób szczegółowy uprawnienia polskiej ludności w Gdańsku.

Równocześnie ustalony został tekst układu w sprawie wykorzystania portu gdańskiego. Układ ten przewiduje wdrożenie rokowań między Polską a Gdańskiem, w których wyniku ma być zapewnione zatrudnienie dla portu gdańskiego socjalistycznej w Austrii.

Policia pomocnicza miałyby charakter ściśle wojskowy i podlegałaby bezpośrednio rozkazom ministra obrony narodowej.

Jak się „Matin” dowiaduje, francuskie koła rządowe odnoszą się do próby kancelarza austriackiego z całą przychylnością i już w najbliższych dniach mają być rozpoczęte pertraktacje z rządami Anglii, Włoch i Belgii w tej sprawie.

Czy Francja odstąpi

Włochom Somali?

Rzym. — W kręgach politycznych Rzymu odnawia się wątek tajemnicy zbliżenia włosko-francuskiego z racji podpisania „paktu czterech”. Wiadomo, że Włochy mają pretensję do Francji i Anglii z racji podziału kolonii niemieckich. Otóż Francja zgadza się rzekomo odstąpić Włochom swoje Somali, które razem z włoską Erytreą stanowiłyby znaczny szmat ziemi i rozwiązałyby włoską emigrację, a tak też sprawę surowców dla Macierzy.

Otrzymawszy francuskie Somali Mussolini miałby rzec się swych pretensji do Tunisu, Korsyki, Nicei i Sabaudji.

Poza tem od kilku tygodni pracuje w Paryżu „włosko-francuski komitet finansowy”, który bada możliwości „ułowienia kapitałów francuskich na terenie włoskim”. Mówi się tu, że Rzym otrzymał kilka miliardów franków w zlocie pod zastaw wewnętrznych papierów wartościowych.

Oto, jak wygląda zbliżenie włosko-francuskie, chociaż flirt włosko-niemiecki wcale nie traci na swej sile, jak widać z objazdu bataljonu awangardystów po Niemczech, o czem prasa faszystowska za mieszcza codzien całe kolumny.

Chin w stosunku do Japonii wynosi 2 procentami miliard ję.

Ponieważ Chiny nie płacą ani długów, ani procentów a równocześnie zaciągają ty ostatnio w Ameryce i Europie pożyczkę w wysokości 400 milionów ję, pismo „Asachi” donosi, że wojskowe koła japońskie obmyślają sposoby ściągnięcia sumy od Chin w drodze przymusowej.

Toczą się rozmowy pomiędzy japońskimi władzami wojskowymi w północnych Chinach i armią szantunską w sprawie wspólnych operacji przeciwko Chinom.

Rząd japoński wystosował do rządu chińskiego ultimatum, domagając się albo przekazania opłat pocztowych chińskich na rzecz Japonii, albo też oddania pewnych terytoriów.

Hitler jako wabik

Gdańsk. — Organizatorzy sopockiej opery leśnej wpadli wczoraj na sprytny pomysł dla odzwiercienia zainteresowania ludności tą imprezą.

Rozpuścili oni misianowice w godzinach wieczornych pogłoskę, że na przedstawieniu wieczornym zjawi się kanclerz Rzeszy Hitler. Zelektryzowana ta wiadomością ludność Gdańska pospieszyła tłumnie na przedstawienie. Nietylko wszystkie miejsca opery leśnej zostały wykupione, ale ponadto tysiące osób czekało kornie do godz. 12-jej w nocy na zjawienie się wodza hitlerzemu.

Po przekazaniu się, że pogłoska była fałszywa, ludność nie szczędziła soczystych epitetów pod adresem autorów pogłosek.

CHYBIONY LOT DO STRATOSFERY.

Londyn. — Z Chicago donoszą, że lot kpt. Settle do stratosfery, który rozpoczął się wczoraj o godz. 9 min. 5 czasu środkowo - europejskiego, nie udał się. Wskutek niedostatecznej szczelności powłoki, balon już po 10 minutach lotu zaczął opadać. W chwili tej balon znajdował się w dzielnicy drapaczy chmur i jak zdej chwili groził opadnięciem na jedną z domów. Kapitanowi Settle udało się w ostatniej chwili oderwać balon i opuścić się na wolnym placu w śródmieściu w pobliżu kanału, przepływającego przez 14-ą aleję. Na wieść o przymusowym lądowaniu olbrzymie tłumy ludności, które nie zdążyły jeszcze opuścić stadionu „Soldierfield”, z którego odbył się start, pobiegły na miejsce wypadku. Podczas uderzenia gondoli opadającego balonu o ziemię kpt. Settle odniósł lekkie obrażenia.

Plany przewrotu w Austrii

w rękach policji.

Wiedeń. — W związku z wykryciem tajnej hitlerowskiej centrali agitacyjnej przeprowadzającej władze policyjne w kryjówce tej podziemnej roboty wywrótowcy ścisłą rewizję, która dała wprost sensacyjne wyniki.

Oto znalezione gotowe plany mobilizacyjne, sporządzone przez hitlerowców i czarna lista tych osób, które, jako zagrożeni przeciwnicy narodowego socjalizmu, powinni być pierwsi „uprzątnięci” — przez „nowych” władców hitlerowskich w Austrii.

Przygotowana już nawet — i to jest najbardziej charakterystycznym — lista nowego gabinetu austriackiego.

W razie dojścia do władzy hitlerowców, kanclerzem Austrii mianowany zostałby osławiony hitlerowiec, wydalony z granic Austrii p. Proksch. Namieśnikiem Austrii zostałby gen. dr. Karol Baroldoff, ministrem propagandy przywdawałby hitlerowskiej również wydalony z Austrii osławiony p. Frauenfeld, ministrem sprawiedliwości hitlerowski adwokat dr. Walter Riehl, szefem wydziału prasowego areztowany ostatnio dziennikarz niemiecki Schepsky, zaś tekę minist. bezpieczeństwa powierzono wydalonemu z granic Austrii b. prezydentowi policji dr. Brandolowi.

EMIGRACJA DO PALESTYNY.

Londyn. — Według wiadomości z Nowego Jorku, amerykańska delegacja na kongres sjonistyczny, który rozpocznie się w Pradze d. 21 b. m., przygotowała projekt osiedlenia 250.000 żydów niemieckich w Palestynie i Transjordani kosztownie 6 mil. funtów sterl. z czego żydzi amerykańscy podejmują się zebrać 2 miliony.

HYDROPLAN PASAŻERSKI RUNAŁ DO JEZIORA CONO.

Mediolan. — Na jeziorze Cono wydarzyła się wstrząsająca katastrofa lotnicza.

Wielki hydroplan pasażerski, kursujący nad jeziorami północno - włoskimi, z niewyjaśnionych przyczyn spadł ze znacznej wysokości do wody.

Z 9 osób, znajdujących się na pokładzie wodopławca, dwie poniosły śmierć...

GROZBA POWAZNIEJ ZAMIEZEK W IRLANDJI. Londyn. — Sensacyjne pogłoski o zamierzonych zamachach na budynek rządowy...

ZMIANY W DYPLMACJI NIEMIECKIEJ. Berlin, 5.8. — W najbliższym czasie mają być zmieniane niemieckich placówek dyplomatycznych.

CO SIĘ DZIEJE NA KUBIE? Havana. — Na terytorium wyspy Kuby panują dalej zamieszki.

W miejscowości Camaguey policja rozprędziła komunistów. Komuniści wdarli się na dworzec, gdzie urządzili masakrę publiczności.

SUKCESY HARCERZY POLSKICH W GÖDÖLLÖ. Budapeszt. — Na podwieczorku reprezentacyjnym, który odbył się w obozie, harcerze polscy zaprezentowali tańce...

GDANSKA MŁODZIEŻ NA WAKACJACH W POLSCE. Gdańsk. — Wczoraj wyjechała do Warszawy z Gdańska wycieczka 30 uczniów...

szczyh storników z gdańską młodzieżą, dla której na rok przyszły ma być w Polsce zorganizowany oboz, obliczony na 500 uczestników.

MIN. BECK WYJECHAŁ DO PARYŻA. Warszawa. — W sobotę, dn. 5 bm. o godz. 12-ej m. 35 odjechał do Paryża minister spraw zagr. p. Józef Beck.

Zbrodnicze O. U. N. nawołuje do podpalania domów. Stanisławów. — Agitacja O. U. N. prowadzona przez licznych propagatorów...

HITLEROWIEC SABOTAŻYSTA W HUCIE „POKÓJ”. Król. Huta. — Sad karny w Król. Hucie skazał w sobotę hitlerowca z Bytomia Henryka Pykocza na 1 rok więzienia za sabotaż.

NOWA KOLEJ SZCZAKOWA — BUKOWNO. Warszawa. — Dnia 4 bm. wieczorem wyjechali z Warszawy na inaugurację robot koło budowy nowej linii kolejowej Szczakowa-Bukowno p. wicemin. ptk. Lechnicki...

O tańszy chleb. Konferencja z piekarzami o nowy cennik. W ub. sobotę w Magistracie pod przewodnictwem referenta aprowizacyjnego...

O uzupełnienie chóru w czasie uroczystości jubileuszowych na Jasnej Górze. Zbliża się wielka uroczystość na Jasnej Górze, uroczystość „250-cio lecia odsieczy Wiednia”.

PO DECYZJI KOMISJI ARBITRAZOWEJ.

Sosnowiec. — Związki zawodowe po orzeczeniu arbitrazowym w sprawie plac w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego nie zajęły jeszcze stanowiska.

W sobotę odbyła się konferencja delegatów kopalni, na której sekretarz Bielnik zrehabilitował przebieg rokowań w Warszawie i sytuację wytworzoną w związku z obniżką plac górnictwa.

Wielka burza gradowa nad Sandomierskiem. Kielce. — Nad Sandomierskiem przeszła wielka burza gradowa.

Rozbicie sztabu wyrotowców komunistycznych w Warszawie. Warszawa. — Jak już donosiliśmy policja aresztowała wybitnych działaczy komunistycznych w woj. lwowskim i stanisławowskim.

W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa w stolicy przystąpiły do likwidowania sztabu wyrotowców, rezydującego w Warszawie. W rece władz wpadło bogate archiwum K. P. Z. U. powielaczce, kilkadziesiąt kilogramów literatury wyrotowej.

Dziś — Wiehbowzicze N.M.P. Jutro — Rucha, Jachimia. Wschód słońca o godz. 4.19. Zachód — 19.19. Kalendarzyk historyczny: Wojska koronne stały pod Chocimem przeciw Osmanowi w 1621 roku.

KRONIKA

Wtorek 8 SIERPIEŃ. Dziś — Wiehbowzicze N.M.P. Jutro — Rucha, Jachimia. Wschód słońca o godz. 4.19. Zachód — 19.19. Kalendarzyk historyczny: Wojska koronne stały pod Chocimem przeciw Osmanowi w 1621 roku.

amał z dobrymi głosami i znajomością śpiewu we wtorki i piątki od godz. 7-ej wiecz. w sali chóru Jasnogórskiego. Opracowanie programu chóru na uroczystości jasnogórskie powierzone zostało dyr. L. Wawrzynowiczowi.

Z uroczystości Legionowych w Częstochowie i zawodów marszowych.

W ub. sobotę wieczorem w przeddzień rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej na bój o wolną niepodległą Ojczyznę odbył się capstrzyk i przegląd na placu magistrackim 26 drużyn, które dnia następnego miały wziąć udział w zawodach marszowych.

W pobliżu trybuny, naprzeciw udekorowanego i iluminowanego gmachu Magistratu ustawili się orszak przedstawicieli władz z zastępcą starosty p. Zaleskim na czele i władz Związku Legionistów.

Przy dźwiękach orkiestry 27 p. p. zastępcą dowódcy 7 dyw. piech. pułk. dypl. Myszkowski dokonał przeglądu drużyn i następnie wygłosił przemówienie, sławiąc męstwo i ofiarność młodzieży polskiej, która w przełomowych dniach sierpnia 1914 roku wyruszyła w bój o wyzwolenie Polski.

Mówca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, a następnie Pierwszej Brygady drużyny odmaszerowały na placu. Dnia następnego, t.j. w niedzielę o godz. 7-ej m. 30 ks. kapelan Zelaznowski odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, poczem na placu magistrackim przy dźwiękach orkiestry...

Pan Bóg dał, wstępując licznie do chóru jasnogórskiego, by na chwałę Królowej Niebios brzmiała tam pieśń potężna.

— Łódz sztuczny dla celów żywnościowych. W Ministerstwie Opieki Społecznej opracowany jest obecnie projekt ustawy o stosowaniu lodu do celów żywnościowych.

Projekt ten przewiduje, że we wszystkich zakładach, zajmujących się wyrobem, przechowywaniem lub sprzedażą artykułów żywnościowych, używany ma być jedynie lód sztuczny.

— Wkłady oszczędnościowe w P.K.O. w lipcu. W miesiącu lipcu wzrosły po P.K.O., jak również liczba oszczędzających.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 13.356.072 zł., osiągając na dzień 31 lipca rb. sumę 440.510.932 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — zł. 467.468.426.

W ciągu miesiąca tego P.K.O. wydała 29.444 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31.VII.33 roku ogólną liczbę 1.031.112 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącymi z waloryzacji — 1.065.130 książeczek.

— Kto chce wstąpić do marynarki wojennej. Kierownictwo marynarki wojennej ogłasza, iż termin zapisów ochotników do marynarki wojennej został przedłużony do dnia 31 sierpnia rb.

Podania do PKU. mogą wnieść kandydaci urodzeni w 1913, 14 i 1915 r. którzy posiadają wykształcenie co najmniej 7 oddziałów 7-klasowej szkoły powszechnej względnie 3 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej, lub 4, 5 albo 6 oddziałów szkoły powszechnej oraz odpowiednią ilość klas szkoły zawodowej niższego typu, równającej się w sumie 7 oddziałom.

— Nie rzucić pestek na ulicę. Nastąpił „sezon owocowy”. Gdzie spojrzeć — czerśnie, agrest i t. d. Na ulicach co dzień ty przechodzeń z torebką czerśni. Wiele jest takich co bez namysłu rzucają pestki na chodniki. Jest to i nie estetyczne i nie bezpieczne. Pestka taka szczególnie świąża, może być łatwo przyczyną nieszczonego wypadku. Należałoby wziąć to pod uwagę i z rzucać pestek na chodnik bezwzględnie skończyć.

— Wzrost liczby członków L. O. P. P. Zestawienie liczby członków LOPP w województwie kieleckim wykazuje w roku bież. znaczny wzrost, a mianowicie o 8 tysięcy osób. Najbliższy wzrost członków wykazują komitety LOPP, częstochowski, kielecki, konecki, łopucki, ostrowiecki, pińczowski, sosnowiecki i zawierciański.

O tańszy chleb

Konferencja z piekarzami o nowy cennik. W ub. sobotę w Magistracie pod przewodnictwem referenta aprowizacyjnego...

O uzupełnienie chóru

w czasie uroczystości jubileuszowych na Jasnej Górze. Zbliża się wielka uroczystość na Jasnej Górze, uroczystość „250-cio lecia odsieczy Wiednia”.

O uzupełnienie chóru

w czasie uroczystości jubileuszowych na Jasnej Górze. Zbliża się wielka uroczystość na Jasnej Górze, uroczystość „250-cio lecia odsieczy Wiednia”.

O uzupełnienie chóru

w czasie uroczystości jubileuszowych na Jasnej Górze. Zbliża się wielka uroczystość na Jasnej Górze, uroczystość „250-cio lecia odsieczy Wiednia”.

O uzupełnienie chóru

w czasie uroczystości jubileuszowych na Jasnej Górze. Zbliża się wielka uroczystość na Jasnej Górze, uroczystość „250-cio lecia odsieczy Wiednia”.

O uzupełnienie chóru

w czasie uroczystości jubileuszowych na Jasnej Górze. Zbliża się wielka uroczystość na Jasnej Górze, uroczystość „250-cio lecia odsieczy Wiednia”.

Z uroczystości Legionowych w Częstochowie i zawodów marszowych.

W ub. sobotę wieczorem w przeddzień rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej na bój o wolną niepodległą Ojczyznę odbył się capstrzyk i przegląd na placu magistrackim 26 drużyn, które dnia następnego miały wziąć udział w zawodach marszowych.

W pobliżu trybuny, naprzeciw udekorowanego i iluminowanego gmachu Magistratu ustawili się orszak przedstawicieli władz z zastępcą starosty p. Zaleskim na czele i władz Związku Legionistów.

Przy dźwiękach orkiestry 27 p. p. zastępcą dowódcy 7 dyw. piech. pułk. dypl. Myszkowski dokonał przeglądu drużyn i następnie wygłosił przemówienie, sławiąc męstwo i ofiarność młodzieży polskiej, która w przełomowych dniach sierpnia 1914 roku wyruszyła w bój o wyzwolenie Polski.

Mówca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, a następnie Pierwszej Brygady drużyny odmaszerowały na placu. Dnia następnego, t.j. w niedzielę o godz. 7-ej m. 30 ks. kapelan Zelaznowski odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, poczem na placu magistrackim przy dźwiękach orkiestry...

ny był 40-minutowy wypoczynek. Wyniki zawodów marszawych przedstawia się następująco: 1) 25 p. p. Piotr...

W klasyfikacji patroli pierwsze miejsce zajął P. O. W. 1 — 4 godz. 21 min. 08 sek.

Przybywające na metę zwycięskie drużyny witają entuzjastycznie oklaski licznego zgromadzonej publiczności.

O godz. 3 po poł. w Ognisku Niepodległości odbył się żołnierski obiad dla zawodników i gości, w którym wzięli udział przedstawiciele władz z p. starostą i komisarzem miasta na czele i przedstawiciele władz wojskowych z pułk. dypł. Myszkowskim na czele.

Zwycięska drużyna 25 p. p. otrzymała piękny puchar miasta Częstochowy jako nagrodę przechodnią, puchar „Union Textile” na własność oraz 13 żetonów, 74 p. p. jako zdobywca drugiego miejsca otrzymał puchar ofiarowany przez Komunalną Kasę Oszczędności oraz 13 dyplomów.

Umożnienie zaległych opłat na Funduszu Drogowym. Minister komunikacji upoważnił wojewodów do częściowego umorzenia zaległych opłat z tytułu Państw. unduszu Drogowego z wymiaru 1931/2 i 1932/3 od samochodów za robokowych według swego uznania.

Pozostałe zaległości będą rozłożone na raty miesięczne z tem, że ostateczny termin wpłaty: 1) dla taksówek uplynie z dniem 31 marca 1935 r., przyczem miesięczna rata wpłaty nie może być mniejsza od 15 zł. 2) dla autobusów i samochodów ciężarowych 31 marca 1934 r.

Katastrofa samochodowa

częstochowskiego automobilisty w drodze do zameczku P. Prezydenta.

Ubiegłej soboty około godz. 10 wieczór uległ katastrofie wskutek pęknięcia przedniej osi samochód osoby, torpedo, prowadzony przez p. M. Błaszczyńskiego.

Katastrofa wydarzyła się w drodze do Zameczku P. Prezydenta w Wiśle za Kubalonką. Dzięki szybkiej orientacji kierowcy, wóz łagodnie stoczył się do rowu, jednocześnie zatrzymując się o ogromną skałę granitową.

Najboleśniej został uszkodzony p. profesor W. Rudlicki, który prócz podbicia oka, doznał złamania kilku żeber i leży w szpitalu w Cieszynie. Jedynie z lekkimi potłuczeniami bioder i kolan wyszedł p. Glicner.

Zamach samobójczy w klatce schodowej. W klatce schodowej domu Nr. 3 przy ul. Ogrodowej 23-letnia Zenaida Jęfinczuk usiłowała pozbawić się życia, wybijając znaczną dozę sublimatu.

Zwłoki samobójczyni. Suchański Andrzej ze wsi Wasosz, gm. Popów, zameldował policji, że w dniu 2 b. m. córka jego Katarzyna, lat 20, wyszła z domu, a w dniu 5 b. m. zostały znalezione jej zwłoki w Warcie, opodal wsi Wasosz.

Samobójstwo z powodu choroby. We wsi Borowa, gm. Garnek, na strychu własnego domu popełnił samobójstwo przez powieszenie 36-letni Jacenty Łęgowik.

Przyczyną desperackiego kroku była choroba żołądka i kiszki, na którą denat cierpiał od dłuższego czasu. Nagły zgon. W ub. sobotę o godz. 3-jej po poł. do mieszkania swojego przy ul. Widnej nr. 48 powrócił 48-letni robotnik Wincenty Kozioł, zatrudniony na miejskich robotach publicznych, na których, jak wiadomo, od kilku dni trwa t. zw. strajk okupacyjny, połączony z nieopuszczaniem przez robotników terenów pracy.

Obozowanie pod gołym niebem, połączone z różnemi niewygodami, widocznie fatalnie odbiło się na zdrowiu Kozioła. Po powrocie do domu nagłe poczuł się źle i po kilku minutach zmarł. Zawezwany do chorego lekarz Pogotowia Lęcarskiego stwierdził zgon.

Nocne dżury aptek. W nocy z dnia 7 na 8 bież. miesiąca. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Piętnikowskiego i Reterskiego, Krak. 38. Kurs dolara. W obrotach prywatnych banknoty dolarowe po 6.58.

Z Sądu Okręgowego.

Wyrok w sprawie o napad rabunkowy. W ub. sobotę Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Herasimowicza ogłosił wyrok w sprawie mieszkanka wsi Węglowice Adama Pietrzaka i innych oskarżonych o to, że w nocy z 19 na 20 maja ub. roku we wsi Ponoś (pow. Dobrodzin) położonej na terytorjum niemieckim, wtargnęli do mieszkania tamtejszego gospodarza Jana Zylki i zrabowali mu tytoń, sacharynę oraz 200 marek niemieckich.

Sprawa ta rzuciła jaskrawe światło na stosunki, panujące na pograniczu polsko-niemieckim, gdzie po stronie niemieckiej, setki gospodarzy, pozornie żyjących z pracy na roli, uprawiają na bardzo szeroka skalę proceder zaopatrywania przemysłowców z Polski w różne towary, przedewszystkiem zaś tytoń i sacharynę.

Sąd nie dał wiary zeznaniu Zylki, jakoby Pierzak był tym osobnikiem, który bronią w rękę wtargnął do jego mieszkania i wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Kradzież pieniężna. Paruzel Tomasz ze wsi Truskolasy zameldował policji, że Kulej Piotr ze wsi Golce, gm. Panki skradł mu 40 zł.

Czy Gienia pożyczyla — czy ukradła? Kędzierska Antonina (Kilińskie go 11) zameldowała policji o kradzieży sukienki wart. 20 zł. O kradzież podejrzewał ziewczyne imieniem Gienia, która chciała sobie pożyczyc tej sukienki.

Nowy sposób żądania pieniędzy. Windman Luzer (Garncarska 42) zameldował policji, że do piwiarni jego przy ul. Mirowskiej 11 przyszedł Kluźniak Józef (Targowa 3), żądając pieniędzy, grożąc nożem w razie odmowy.

Nieudany zamach. Dnia 6 b. m. Pawelkiewicz Franciszek (Bór 13) zameldował policji, że do jego mieszkania usiłował wtargnąć Korgul Stanisław grożąc pobiciem, a następnie na podwórzu strzelił z rewolweru.

Syn pobił ojca na tle majątkowym. Males Jan (Bór 40) zameldował policji, że dn. 6 b. m. syn jego Jan, lat 45, zam. we wsi Bobra, gm. Cieżkowice na tle nieporozumienia majątkowych pobił go, a następnie powybił szczyby w oknie.

Kradzież z torebki. Anieli Kraw-

czykównie (Lubelska 8) na strzelniczy w III Alei Zofia Skoczynska (Raków, Limanowskiego 86) skradła z torebki 2 zł. 60. Spisano doniesienia na Makarę Antoniego (Katedralna 9), za zakłócenie spokoju publicznego na dworcu kolejowym w Częstochowie, oraz na Bojko Mikolaj, Bańskiego 12, za puszczanie psa bez smyczy i kagańca.

Kronika sportowa.

Polska — Włochy 3:2. Gra, którą zademonstrowali wczoraj walczący — była pierwszej klasy. Zastęga Hebby jest to iż zmusił Stefaniego do wykazania całego swego repertuaru umiejętności i rutyny.

Morderczy, atakujący drajw z prawej ręki był głównym atutem Włocha, który pozatem umiał zdyskontować i przy siatce każdy błąd przeciwnika. Wygrał, gdyż jest naogół tenisistą lepszym, lecz zwycięstwo to przyszło mu bardzo trudno.

Hebda rozgrywał się zbyt wolno. Po dwu setach, oddanych dość łatwo 2:6, 3:6, wpadł jednak w uderzenie. Stefani, zaskoczony precyzją piłek Polaka, dokładnością crossów, drop cbotów i lobów — stracił na chwilę głowę i, suchego seta 6:0. Po przerwie Hebda gra dalej doskonale, choć znów psuje czasem najtwardsze piłki. Włoch walczy zaciekłe, lecz od daje i tego seta 6:4.

Ostatni set przynosił walkę tylko pozatekowo, do stanu 3:3. Potem rutyna i regularność Stefaniego oraz zmęczenie nerwowe Hebby — decydują o jego przegranej 6:3.

Włochy mają już mecz wygrany 3:1, gdy na plac wchodzi ostatnia para: Sertorio — Tłoczyński. Mimo, że stawka spotkania była już tylko ambicją osobista walczących, Tłoczyński zadokumentował swą wyraźną wyższość nad niedawnym pogromcą. Sertorio zosta, pokonany gładko w 4-ch setach 6:2, 2:6, 6:3, 6:4.

Mistrzostwa ligowe. Liga rozegrała w niedzielę 4 mecze. W grupie „mistrzowskiej” Pogoń niespodziewanie pokonała Legię w Warszawie 2:1, a Ruch — ŁKS na Śląsku 5:2. W grupie „spadkowej” czarni rozgromili Podgórze 5:1 we Lwowie, a Warta zremisowała w Krakowie z Garbanią 1:1.

O wejście do Ligi grały następujące drużyny: Polonia — Turysta 1:0, Legia (Poz.) — Polonia (Bydgoszcz) 1:1, Olsza (Kr.) — Unja (Sosnowiec) 5:0.

W niedzielę, wobec 40 tysięcy widzów, rozegrany został w Wiśle wielki międzynarodowy górski wyścig motocyklowy przy udziale zawodników 8 narodowości. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył Runtsch (Austria) na AJS (kategoria 500 cmc.) przed Batelem (Polska) na Rudge (kategoria 1000 cmc.).

W Łodzi rozegrany został szosowy wyścig kolarski na 110 km. Wygrał Igo (WTC) 3:53.46, 2) Kamiński (AKS), 3) Kłodziejczyk, 4) Korwin-Piotrowski (WTC) 5) Hofsznajder (ŁKS). Kielbasa wycofał się wskutek defektu.

W turnieju tenisowym w Zakopanem wystąpiła siostra Jadwigi Jędrzejowskiej Zofia, wykazując bardzo dobrą formę. M. in. pokonała ona Groblewska, a uległa dopiero w półfinale mistrzyni Austrii — Wolff. Do finału weszły: Wolff i Jędrzejowska Jadwiga, a do finału panów Bratek i Tarlowski.

Janusz Kusociński, który obecnie odpozywa po kuracji swej nogi, nie rozpoczął jeszcze treningu i w tegorocznych

meczach międzypaństwowych udziału nie weźmie.

Ostatnie wiadomości.

MOWA HITLERA.

Berlin, 7.8. — W sobotę na konferencji przywódców narodowo - socjalistycznych w Berchtesgaben, kanclerz Hitler wygłosił 3-godzinna mowę, w której jako naczelny punkt programu gospodarczego wysunął walkę z bezrobociem. Akcja przeciw bezrobociu — mówił kanclerz — podzieliła została na trzy kolejno po sobie następujące etapy. Pierwszy zakończył się obecnie usunięciem 2-ach milionów bezroboczych z bruku. Drugi ma nie dopuścić do zwiększenia się bezrobocia w nadchodzącym okresie zimowym. Trzeci rozpocznie się wiosną i przyniesie ostateczną likwidację głębszego bezrobocia w Niemczech. Wkońcu Hitler omówił zagadnienia polityki zagranicznej, których oficjalny komunikat narodowo - socjalistyczny nie wymienia. W kołach politycznych przypuszczają, że kanclerz poruszy sprawę stosunku Niemiec do Austrii oraz sytuacji w dziedzinie rozbrojenia.

Dookoła demarsche

Paryz, 7.8. — Ministerjum spraw zagranicznych ogłasza komunikat, który stwierdza, że wobec nieobecności w Berlinie ministra spraw zagranicznych von Neuratha i podsekretarza stanu von Bülowa, demar che mocarstw w sprawie Austrii nie odbyła się. Przepuszczalnie ambasadorowie Francji i Wielkiej Brytanji doręczą swe noty w poniedziałek.

Rzym, 7.8. — Agencja Stefani zaprzecza wiadomościom, podanym przez zagraniczne źródła informacyjne, jakoby rząd włoski uczynił demarche u rządu niemieckiego w sprawie przelotów samolotów z Rzeszy nad terytorjum Austrii.

W STRASBURGU — USPOKOJENIE.

Paryz 7.8. — W Strasburgu nastąpiło uspokojenie. Ludność oczekuje z niecierpliwością zgody organizacji robotniczych na arbitraż ministra pracy. Do pracy nikt jednak nie wrócił. Wobec niesprzatania ulic przez pracownikow miejskich, miasto jest zaśniecone. Po mieście w dalszym ciągu krązą wzmocnione patrole. Władze zabroniły urządzania zawodów sportowych, organizowanych przez klub robotniczy „Spartakus”.

Praca nie dla każdego jest dostępna, złość oliarę na bezrobotnych!

EGZAMINY WSTĘPNE rozpoczyna 16 sierpnia r. b. Gimnazjum Towarzystwa Szkół Społecznej (ul. Sowidzkiego 36).

DO P. I. M. KRELLA. Nie bacząc na moje rentalne wezwania o wniesienie mojej depozytowej sumy do kancelarii Notariusza p. Kossa dotychczas Pan tego nie uczynił. Wzywam więc Pana po raz ostatni, aby Pan wniósł pieniądze, do pozytywane u niego, do kancelarii Notariusza p. Kossa najpóźniej do dnia 12 b. m. W przeciwnym razie będę zmusz. przy sądzie do wykazania swych praw na wszelkie drożdz.

FORTEPIAN. Bechsteina do sprzedania. Wiad. Dąbrowskiego nr. 26. 1968

TAKSÓWKA. 7-miosobowa zarejestrowana na zarobkowy do sprzedania. Wiad. ul. Dąbrowskiego nr. 26.

KUPIE. okazynie obiektyw Goerza. Wiad. Al. Kosciuszki 17/19. Blachowicz.

UNIEWAŻNIAM. zgubiona w dniu 25.VII b. r. książeczkę wojskową wy r. na imię Adama Saturnina Kowalczewskiego wy r. przez PKU. w Sosnowcu.

POWAŻNA. Instytucja Wydawnicza poszukuje zdolnego inteligentnego akwizytora (akwizytorke) do zbierania zamówień na aktualne i poważne wydawnictwa. Możliwość stałego dobrego zarobkowania. Zgłoszenia osobiste (wtorek, środa godz. 15 do 18) tylko panów (pań) dobrej prezencji. Często chowa, ul. 7-miu Kamień nr. 19 u p. Heinego.

MIESZKANIE. suche, słoneczne 4 pokoje z kuchnią, służbowe i wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza do mu, Al. Kosciuszki 24/26

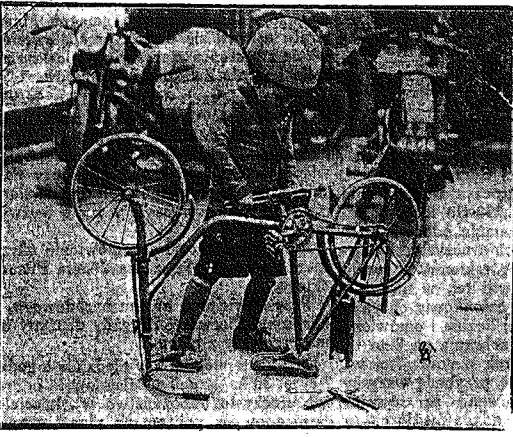
POKOJ. słoneczny umeblowany oddzielne wejście w śród miesiącu do wynajęcia. Katedralna 7 m. 3. Wiadomość od poniedziałku godz. 7 i pół — 8 i pół wieczór. Telefon 16.46.

MILUSINSKI SPORTSMENEM. Na zdjęciu naszym widzimy kilkuletniego rowerzystę, naprawiającego uszkodzony rower.

DO WYNAJĘCIA. mieszkanie 4 pokojowe z wszelkimi wygodami suche i ciepłe, ul. Chłopińskiego nr. 31/34 2003

AGREST. sprzedam tanio. III Aleja nr. 52.

UNIEWAŻNIAM. zgubiony wksel protestowany na zł. 100 — pl. 15.1.1933 r. z podpisem J. Dobrowolski, z numerem Kujawakowa, 27. czenie Zyskinda. 2026



Polski zjazd katolicki w Metz

Niedawno odbył się w Metz zjazd katolicki, który stał się wspaniałą manifestacją religijną i narodową wychodźstwa polskiego w Lotaryngii. Otwarcie Zjazdu nastąpiło o godz. 10 zrana w pięknie udekorowanej i zapelnionej do ostatnich miejsc sali. Po wybraniu prezydium rozpoczęły się obrady, podczas których niezmiernie serdeczne przemówienie wygłosił przedstawiciel biskupa miejscowej diecezji, ks. kanonik Louis oraz radca miejski p. Bourrion, reprezentant mera Metz. Ks. kanonik Louis w swym przemówieniu podkreślił, iż Polacy są wiernymi synami Kościoła katolickiego i że miejscowa ludność francuska nie uważa ich za cudzoziemców, lecz za braci.

Konsul polski, Lechowski, witający Zjazd dwoma przemówieniami: w języku francuskim i polskim, w tem ostatnim zaznaczył, że przyjazd ks. biskupa Kubiny w chwili obecnej do Francji, celem wizytacji wychodźstwa polskiego, ma niezmiernie doniosłe znaczenie wobec wielkiego kryzysu moralnego, przeżywanego dziś w całym świecie, a więc również i we Francji, oraz zapewnił dostojnego gościa o przywiązaniu emigracji polskiej do wiary, narodowości i do Polski. Po przemówieniu J.E. ks. biskupa Kubiny, dłuższy referat n. t. „Akcja społeczna katolicka”, wygłosił młody działacz w ruchu katolickim, p. Kirschke z Paryża, wypunktując doniosłość akcji katolickiej dla utrzymania wiary i polskości wśród wychodźstwa. Przemówienie rektora Misji Polskiej w Paryżu, ks. prałata Łagody zakończyło przedpołudniowe obrady Zjazdu, poczem uformował się pochód do kościoła parafialnego, w którym wzięły udział liczne organizacje, jak harcerze, sokoli, strzelcy bractwa katolickiego, Związek Robotników Polskich, Związek Tow. im. Piłsudskiego, nauczycielstwo i t. d. Ks. biskup Kubina w otoczeniu przedstawicieli władz miejscowych oraz duchowieństwa, przy głośnych fanfarch czterech orkiestr prowadził pochód.

Uroczystą Mszę św. w kościele celebrował ks. prałat Łagoda w asyście ks. Misia i ks. Kargola, kazanie zaś wygłosił ks. biskup, biorąc za temat obecny kryzys, postawienia Polski i udział w niem wychodźstwa. Na zakończenie ks. biskup podkreślił znaczenie skonsolidowania się wychodźstwa, któremu przyswiecać powinien zawsze jeden cel: Polska. W końcu odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”. Po nabożeństwie udano się również uroczystym i barwnym pochodem do pomnika Nieznanego Żołnierza, gdzie konsul Lachowski złożył wieńiec w imieniu zgro madzonego wychodźstwa. Zarówno pochód pod pomnik, jak i droga powrotna na salę obrad stały się imponującą manifestacją polskości na terenie miasta Metz, wywołując podziw wśród miejscowych mieszkańców.

Na popołudniowych obradach Zjazdu po szeregu przemówień ułożono treść depesz holidownych dla J. E. ks. kardynała prymasa Hłonda w Poznaniu i dla ambasadora Chłapowskiego w Paryżu. Uroczyste niespory zakończyły Zjazd. Wychodźstwo polskie we wschodniej Francji może być dumne z owej manifestacji, bowiem, mimo obecnych trudnych warunków, wypadła ona wspaniale, świadcząc o niezachwianem przywiązaniu emigracji robotniczej do Kościoła i do Polski.

Pierwsza pomoc w omdleniach i oparzeniach

Bardzo często zdarzają się wypadki omdlenia czy tyto na wycieczkach, czy w ciągu podczas dłuższych podróży, czy też pod wpływem nagłych wstrząsów. Konieczna jest wtedy natychmiastowa pomoc, a jednak niezawsze znajdzie się osoba, która w sposób odpowiedni i umiejętny potrafi zastosować pewne zabiegi i użyć cierpiacemu.

Przedwzyskaniem wiedzy należy, że omdlenie nie jest chorobą, ale objawem różnych chorób.

Chory odrazu blednie, twarz i wargi stają się blade, pod oczami sine obwódki,

ODCISKI
i zgrubienia skóry usuwa
SALVATOR
Aptekarz W. Borowski, znany od 60 lat.
Zadaje w aptekach i składach aptecznych.
Skład główny: „SALBOR” - Lab. Chem. - Farm
WARSZAWA, Walców 11.

wzrok błędny, traci przytomność i pada. Omdlenie zależy od złego krążenia krwi w mózgu, należy więc przedwzyskaniem ułożyć chorego poziomo i unieść w górę dolne kończyny i tułów, tak, aby głowa była niżej. Spryskać twarz wodą zimną, dawać do wachania sole trzeźwiące, amoniak, eter, do wewnątrz eter 10 do 15 kropli, wino, koniak, czarna kawa.

Gdy oddech jest powierzchowny, należy stosować oddech sztuczny. Tak samo należy wiedzieć, jak należy ratować oparzonych. Zwalczając w obecnym okresie upałów, gdy wskutek nieumiejętnego i zbyt namiętłego opalania się, powstają nieraz liczne pecherze na całym ciele, wiadomości i wskazówki o oparzeniach są bardzo aktualne.

Trzeba się wiedzieć, że oparzenia powstają skutkiem działania na skórę słońca, promienia, palących się gazów, płynów grzących, pary wodnej oraz działania żrących środków, jak kwasy, ługi, karbol, lizol i t. p.

Rozróżniamy trzy stopnie oparzenia. Przy działaniu krótkotrwałym, lub ciałem niezbyt gorącym następuje zaczerwienienie skóry i silny ból piekący (I stopień); przy działaniu dłuższym tworzą się wypełnione przezroczystym płynem pecherze (II stopień); przy jeszcze silniejszym

działaniu skóra twardnieje, staje się pergaminową i ulega zgorzeli (III stopień).

Oparzenia I i II stopnia goją się bez śladu, III zaś pozostawiają po sobie blizny, które powodują kalectwo przez tamowanie ruchów skutkiem skurczenia się skóry. Oparzenia I i II stopnia o ile zajmują więcej niż 1/3 część powierzchni skóry, kończą się zwykle śmiercią, skutkiem zmian, które powstają w wątrobie, nerkach, kiszkach i t. p.

W oparzeniach I stopnia skórę pokrywamy warstwą tłuszczu: masła świeżego, wazeliny, oleju lnianego; w oparzeniach II i III stopnia należy nakładać opatrunek sterylizowany, smarując skórę boro-waseliną, lub też zasypując ajrolem, kseroformem; w obszernych oparzeniach zdejmujemy ubranie i zawijamy chorego w prześcieradło, zmoczone w danym roztworze kwasu borskiego z dodatkiem gliceryny i w takim stanie odwozimy do szpitala.

W oparzeniach kwasami przedwzyskaniem zmywamy kwas wodą z dodatkiem lekkiego roztworu amoniaku lub mydła i dopiero opatrujemy; w oparzeniach ługami zobojętniamy je wodą z dodatkiem kwasu cytrynowego lub cytryny; w oparzeniach wapnem zmywamy je dużą ilością wody.

Pomoc lekarska jest nieodzowna, szczególnie gdy oparzeniu uległy np. oczy.

Sowiety w opalach Strzyżenie zboża nożyczkami — plagą wielkich planów.

Wypadki polityczne, rozgrywane się na terenie międzynarodowym, łącznie z wypadkami, skierowanymi ostrzem przeciwko Sowietaom, odwrócić na krótki okres czasu uwagę sowieckiego społeczeństwa od stokroć ważniejszego dlań zagadnienia aprowizacyjnego. Ale tylko na krótki okres.

Nieudolne przeprowadzenie tegorocznej kampanji siewów wiosennych, trwających bez mała do ostatnich dni czerwca, stało się sygnałem, alarmującym tutejsze czynniki rządowe, odpowiedzialne przed partją za ten katastrofalny stan rzeczy. Zwykli, szary obywatel, nawet zorganizowany w masie społecznej nie reprezentuje sobą politycznie nic, by mógł zdecydowanie zaważyć na szali wypadków i posunięć gospodarczych rządu. Jest on tylko obiektem, na którym przeprowadza się najprzeróżniejsze doświadczenia eksperymentalne, przeważnie wbrew jego (obywatela) woli.

Nie minęło jeszcze echo skandalu siewnego (przezłoże 45 proc. obszaru siewnego na ogólny obszar 100.000.000 ha ziemi — „oficjalnie” objasnie — nie zostało faktycznie przygotowanej, ani zasianej) kiedy prasa sowiecka na komendę naczelnych orfanów partyjnych: „Izwiestiji” i „Prawdy” wydała nową „batalję” starem na gruncie sowieckim zjawisku przedwzyskownemu, „strzyżeniu” zboża na pniu t. j. poprostu jego rozkradaniu.

Proceder ten bywa uprawiany w zależności od konjunktury corocznej, jaka nawiedza społeczeństwo sowieckie, a która jest niezależna, względnie mało zależna od konjunktury gospodarczej świata.

W tym roku masy miejskie i wiejskie „proletariatu” (klasa ludzi uprzywilejowanych w Sowietach) wyległy na drogi, prowadzące ku nowobolszajskiemu polom.

Uzbrojone one są w nożyce i woreczki, nożycami „strzyżę” niedostałe zboże i pakują w worki.

W ten sposób, stosunkowo prymitywny, przepadają dla państwa sowieckiego olbrzymie ilości zboż o zlimych i wczesnowiosennych te ostatnie wyrwa się wraz z korzonkami z ziemi)

Zjawisko „wystrzygania” dużych pola-

ci zasianych jest masowem. Prasa sowiecka przepelniona jest opisami — tych wypadków, w których obok „przyjeźdźców” z dalszych miejscowości, biorą udział i miejscowi chłopci — kolektywni, których do tego zmusza głód. Oto próbka z całego szeregu korespondencji, zamieszczonych w „Prawdzie” (z dn. 28.VI b. r. Nr. 176):

„Weźmiemy naprzykład nasz kolektywny, chociażby „Surkul”, „Wolna Praca”, albo stanicę Worowskoleśką”.

Ile ziarna ściągłeli ci „tryzjerzy”! Całe łysiny na polach, zasianych powystrzygli! Ale cóż tam łysiny.

Na odcinku brygady Nr 3 kolektywnu „Wolna Praca”, strzyżący wystrzygli całe 12 hektarów zasiewów!

Dołhą, że tylko w jednej Worowskoleśkiej stanic, nakradli oni tyle ziarna, ile (miejscowym) kolektywnikom w tym roku, według norm należało przekażać!

Aby przeciwstawić się i zapobiec choć by częściowo katastrofalnemu „strzyżeniu” pól zbożowych, władze sowieckie wyznaczyły we wszystkich kolektywach rolnych t. zw. „straże” — t. j. dozorców uzbrojonych w broń palną (przeważnie karabiny) i zaopatrzonych w doskonałe konie. Dozorcy ci, przeważnie oddani partji ludzie, pilnują po całych nocach, a nawet w dzień pola zasiane, chłopów i przedwzyskanych z różnym skutkiem.

Masowość jednak zjawiska rozkradania zboż, stoi na przeszkodzie tego rodzaju „przeszkodom” ze strony władzy. Zapobiec rozkradaniu zboża, masom obywateli głodnych, metodami represji policyjnych, jest to zmusić szerokie rzesze ludności do dobrowolnego „samobójstwa”.

Zdają sobie z tego sprawie i rząd i partja. Dlatego też uważają one instytucję „straz” za wyraz dobrej woli administracji i nic więcej. Albowiem znieść wszelkie instynkty samozachowawcze w masach byłoby ponad siły rządu i partji. Zresztą mogłoby to równocześnie przyprowadzić o śmierć i samo państwo. Tu leży źródło pokojowości Sowietaów i forum międzynarodowem. W kłopotach gospodarczych — wewnętrznym, jakie obecnie przeżywają.

Nowe szymbowisko na Wołyniu.

Wyprawa kół szymbowcowego w Łucku dokonała ostatnio oblatania nowych terenów szymbowcowych pod Krzemieniem na Wołyniu. Loty odbywano na szkolnym szymbowcu typu „Wrona”, przywieszonym z Łucka na własnym wozie transportowym.

Tereny pod Krzemieniem okazały się odpowiednio do szkolenia pilotów szymbowcowych kategorii A i B, oraz do lotów żaglowych. Różnorodność stoków i ich niewielka odległość od siebie pozwoliła na loty przy wszystkich kierunkach wiatru. Poczynione już zostały odpowiednie przygotowania do szkolenia na nowych terenach kandydatów z wołyńskich kół szymbowcowych.

Duże zainteresowanie szymbownictwem

wśród miejscowego społeczeństwa i władz, pozwala przypuszczać, że ruch szymbowcowy na Wołyniu wejdzie w stadium systematycznej i planowej pracy.

Z KRAJU.

(—) Przewieziono ciężko chorego samolotem sanitarnym do Krakowa. Samolot sanitarny 2-go pułku lotniczego w Krakowie przewiózł w dniu 4 bm. pilotowany przez por. pil. Kowaleczyka Eugenjusza ciężko chorego Stanisława Typkę z miejscowości Broniszów za Kazimierzą Wielką, odległą o 80 km. od Krakowa. Z lotniska przewiózł go pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

(—) Nowa pracownia naukowa w Gdyni. W celu przewyższenia zaniku myśli geopolitycznej, jakiej daje się odczuć w Pol-

PROSZKI Z „KOGUTKIEM”
(MIGRENE - NEURALGJE)
USUWA NAGŁOPRZECZYNY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGJE
BÓLE ZĘBÓW
GRYPE, PRZEZIWIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE KOSTNE I T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY W POSTACI
TABLETEK
ZADAJCIE ORYGINALNE PROSZKI
Z „KOGUTKIEM”

sce, w przeciwieństwie do wielu państw ościennych, Instytut Bałtycki powziął zamiar uruchomienia w oddziale swoim w Gdyni osobnej pracowni naukowej, poświęconej studjom geografii politycznej.

Ażeby zapewnić fachodą opiekę nad studjami, odbędzie się w oddziale Instytutu Bałtyckiego w Gdyni w dniu 6 b. m. zebranie komisji geopolitycznej, złożonej z najbliższych geografów polskich, na którym omówione zostaną ogólne wytyczne prac i najbliższych zadań komisji.

(—) Olbrzymia liczba eksmisyj z zagrożonych domów. Z Warszawy donoszą: Przy ul. Sieradzkiej eksmitowano 30 osób, wskutek zagrożenia tego domu zawaleniem się.

Ostatnio urząd inspekcyjno-budowlany wydaje codziennie taki nakaz eksmisyjny, a czasami nawet trzy dziennie.

Jak widać, domy w Warszawie zaczynają się walić.

(—) Krwawa zemsta sąsiedzka. W powiecie nieświeżem zamobowany został wypadek vendetty sąsiedzkiej. We wsi Kucewicze niejaki Woniłko zabił swego sąsiada Sachę. W parę tygodni później uduszona została w tajemniczy sposób 5-letnia córka Woniłki, czego mieli dokonać krewni zabitego Sachy. Nieco później na łąkach, należących do Woniłki, spalony został stóg siana, a drugi stóg, również do niego należący, wrzucony został do rzeki.

Sekwestrator skarbowy

w stalowym uścisku atlety.

Znany w kołach sportowych zapaśnik p. Aleksander Macki ma bardzo nieprzyjemną sprawę. Pewnego dnia opca atlety odwiedził sekwestrator urzędu skarbowego. Starszy p. Macki nie chciał uregulować należności, pragnął się jednak popisać... możliwościami swojego syna. W pewnej chwili zawołał: „Olek, Olek, pokaz panu co umiesz!”

Dzielny atleta nie zastanawiał się długo, tylko chwycił nieszczęsnego sekwestratora za kark, położył go szybkim rzusem w górę, a potem z całą siłą rzucił o ziemię.

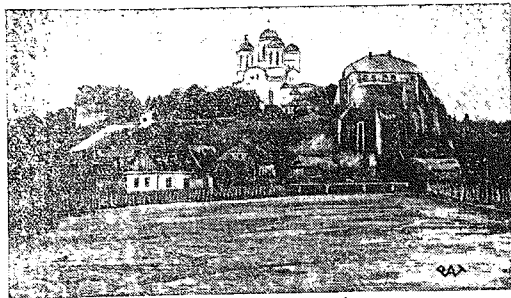
Na tem się jednak nie skończyło. Młodszy p. Macki chciał widocznie wypróbować na sekwestratorze wszystkich chwytów i założył mu najpierw t. zw. „kravata”, „nelsona”, wreszcie wyminił go na klatkę schodową i przy pomocy uderzenia nogą w plecy spuścił go ze schodów.

Te popisy zapamiętanie napawały dumą i radością starszego p. Mackiego, mniej jednak przypadły do gustu sekwestratorowi, oraz urzędowi prokuratorskiemu, który sporządził akt oskarżenia przeciwko Aleksandrowi Mackiemu. Atlecie grozi kara do 3-ech lat więzienia.

(—) Wycięg fernali i jego skutki. Formalną majorę Markowice (pow. mogileński) Walerij Filipczak, wiozący na wozie drabiniastym kilkanaście robotnic do prac ziemnych. Po drodze natknął się na drugi wóz fernalski z Markowice i chcąc się popisać przed dziewczętami podciął konie w zamiarze urządzenia wycięgu. Oryginalne te zawody nie trwały jednak długo, gdyż w pewnej chwili pękła prawa drabina, na której siedziało 6 dziewcząt i wszystkie znalazły się pod wozem, odnosząc poważne kontuzje wskutek najechania tylnym kołem wozu.

Przywołany lekarz ze Strzelna opatrzył ofiary na miejscu, poczem przewieziono je do szpitala powiatowego w Strzelnie. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wytłomaczenie.
— Panie szefie, ktoś z przyjaciół pana prosi go do telefonu.
— Skąd pan wie, że to przyjaciel?
— Ten pan powiedział: Czy to ty, stary ośleź (Thaler).



Zabytki budowlane w Ostrogu nad Horyniami. Stara siedziba ks. Ostrojskich Ostrog nad Horyniami posiada szereg cennych zabytków budowlanych. Na zdjęciu widzimy zamek ks. Ostrojskich z cennym muzeum. W środku widać prawosławny sobór.

Ze świata.

(X) Reklama z przed 2.000 lat. Egipcjolog niemiecki Dr. Reich odkrył w Memfis kamienną tablicę z następującym napisem: „Tłumaczę sny podług wskazówek bogów. Szczęśliwie wróżby. Pochoďte z Krety”. To krótkie i rzeczowe ogłoszenie pochodzi z 3 wieku przed Chrystusem i posiada wszystkie cechy dobrze tej reklamy: nie obiecuje nic, zaznacza tylko, że przepowiednie będą szczęśliwie, resztę pozostawia na odpowiedzialności bogów. Podkreśla, że wróżbita jest obco krajoziemcem, co i obecnie stanowi pewien urok. Tablica była umieszczona w dosko nale obramem mejsu, w alei Sfinksów, t. j. tam, gdzie ruch panował największy.

(X) Znakowanie uciekających przestępców. Jeden z detektywów Scotland Yardu wynalazł skuteczny sposób znakowania przestępców, którzy po spełnieniu ra bunku, kradzieży, włamania uciekają po sługując się autem. W takich wypadkach pościg policyjny rzadko daje bezpośrednie wyniki. Metoda nowa polega na tym, że zamiast zwykłych nabożów zakłada się do rewolweru kapsle napelnione farbą; kapsle te pękają przy najbliższym uderzeniu o powierzchnię i zostawiają wówczas niedająca się zmyć plamę kolorowa, jasno świecąca. Strzały „farbiarskie” odda je się do uciekającego auta, które zostaje wówczas znakowane w taki sposób, iż rzuca się to w oczy. Przestępca, którego

odzież np. została zbrzydzona farbą, może się uwolnić od znaku tylko wtedy, gdy zrzuci ze siebie ubranie. Ale to komplikuje już sytuację, naraża uciekniernia na różne trudności i zarazem daje policyjność możliwość odnalezienia jego śladów.

Ile bakcyliów i kiedy

zawiera powietrze w wielkich miastach? Bakterjolog paryski, Dumesnil, przeprowadził szereg ciekawych obserwacji nad ilością bakcyliów znajdujących się w powietrzu zależnie od pory dnia. Przekonał się on, że ranny, wczesny spacer w wielkiem mieście jest najhigieniczniejszy gdyż wówczas powietrze jest stosunkowo

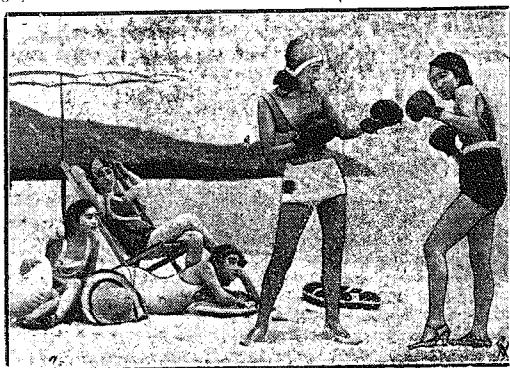
na/czystsze. Doświadczenia swoje przeprowadzał Dumesnil na placu Zgody w Paryżu. Przekonał się w wyniku obserwacji, iż o godzinie 7 rano określona ilość powietrza zawierała tylko 640 mikrobów, w trzy godziny później — już 701, o godz. 11 liczylińba mikrobów wzrastała do 1800, a potem rosła coraz bardziej i szybciej. Około południa wyniosła ona już 23.000, o 2-jej po południu — 72.000, o 6 po poł. — 80.000 o 7-jej wieczór — 88.000!

Jak wynika z doświadczeń Dumesnil'a ilość mikrobów w powietrzu wielkiem sikiem wzrasta w miarę zwiększania się ruchu miejskiego. Plac Zgody, na którym przeprowadził bakterjolog paryski swe doświadczenia, należy do najbardziej ozyszonych placów w Paryżu.

Czy wiecie, że...

...do najpiękniejszych okazów ryb należy gatunek t. zw. „szklanych” które są do tego stopnia przezroczyste, że można widzieć dokładnie cały jej wewnętrzny organizm. Jedną z najbardziej krwiożerczych ryb jest mała ryba „piranhas” napadająca na ofiarę gromadnie. Gromada tych rybek potrafi obgryść zwierzę lub człowieka do samych kości.

...na światowej wystawie w Chicago znajduje się olbrzymi wagon stalowy przeznaczony do kursowania na linii New York — Chicago. Jest to najszybszy po-



Uroczę hokserki.

Obrazek z życia na plaży japońskiej — dwie młode japonki ćwiczące w boksie — obserwowane z uwagą przez koleżanki na plaży w Kioto.

HUGO WAST.

Ukryte źródło.

POWIEŚĆ.

Przetłóżył z hiszpańskiego T. J.

Droga ta, zwykle bezładna, nie nadawała się jednak na miejsce do miłosnych schadzek. W każdej chwili mógł ich ktoś zaskoczyć i donieść o tem don Pedro Rojasowi, który żywił urazę do Darmy.

Jakkolwiek młodzieniec, w istocie rzeczy nie przywiązywał wielkiej wagi do tego, że go mogli zobaczyć, gdyż był zarozumiały i pochlebialo mu, iż wiedzano o jego skłonności do flirtów, to jednak udawał, że podziela obawy dziewczyny.

Kilka krów, pasących się opodal, zaryczało parę razy tak blisko drogi, że młodzi mogli je dość łatwo spostrzec. Oddalwszy się, natomiast wgląd lasu, byliby już zabezpieczeni od wszelkich spojrzeń.

Juljan, zda się, pragnął tego. Maria Teresa wolała pozostać przy skraju drogi.

Wkrótce jednak te spotkania staną się niemożliwe. Kilkakrotnie Darma stracił już całe ranki, galopując z miasteczka aż tutaj i nie spotykał jej, gdyż nie mogła wyjeżdżać sama.

Lucili, może z zaskoczenia — pierwszy bowiem spojrzenie Darmy jej było przeznaczone — zaczęły się wydawać podejrzane te wycieczki, na które Maria Teresa nie zapraszała jej, i z których nie chciała się tłumaczyć.

Przy pierwszej sposobności Maria Teresa opowiedziała Julianowi, jak sprawy stoja i rzekła:

— A gdybyśmy się spotkali u pana w domu, wieczorem, kiedy wszyscy już śpią?

Potrząsnął głową:

— Ojciec mój wraca nieraz późno.

— A jeżeli nie wraca późno, to kiedy się kładzie spać?

— Po kolacji. Teraz o godzinie dziesiątej wszyscy już śpią. Ale psy są czujne i nie pozwala zbliżyć się nikomu. To niemożliwe, zupełnie niemożliwe.

Zasmuciła się, on zaś zapytał:

— O której godzinie wraca pani brat?

— O świcie jak zawsze, kładzie się i wstaje na drugie śniadanie.

— Dobrze. Jeżeli któregoś dnia, kiedy ojciec

będzie w domu, przyśle pani po mnie służącego, to psy nie będą czekały, gdy przyjdziemy razem.

— To prawda! Ale kogo posłać?

Zamilkł. Wszystko wokół w pełnej przepychu szacie letniej, strojacej szcudrze cały gaj, zapraszało do komponowania tej miłosnej pieśni.

Ciepły powiew, muskający drzewa, niosący woń aromatycznych kwiatów, był nity kadzidło, co osnuwało naturę. Julian ujął jej ręce i uściśnął.

Uczynił to po raz pierwszy. Ona zamknęła oczy i miała wrażenie, że cały gaj krąży dokoła niej. I poczuła, że wola jej roztopia się w jakimś gwałtownym porwywie.

Wysunęła ręce z jego dłoni.

— Dobrze. Dobrze. Zawiadomie pana.

I z trudem zmuszając się do rozstania, ruszyła galopem, oszołomiona i radosna.

On popatrzył za nią.

— Moja jest — pomyślał.

Uśmiechnął się, wspomniałszy, że don Pedro Rojas nie wie zupełnie, jak to jego wróg rozkochał w sobie dziewczynę. Dosiadł wierzchowca i truchcikiem pojechał w stronę miasteczka, zaabsorbowany już innymi sprawami.

Kiedy Maria Teresa wróciła do domu, ojca jeszcze nie było.

Damjan, siedząc nawprost jej pokoju, splatał kilka rzemyków na pejcz dla gospodarza i udał, że nie widzi dziewczyny, lekając się jej lekceważenia.

— Damjanie! — zawołała. — Pomóż mi zsiąść!

Damjan pośpieszył zdoiwionym i zaleknionym, chwycił ją oburacz i pomógł zeskokczyć. Jakże mocno biło mu serce!

Rozkulbaczał konia, gdy rzekła:

— Wykapiemy go, Damjanie?

Spojrzał na nią z wdzięcznością, nie wiedząc co mówić, ani też co myśleć o tej niezwykłej dobroci.

Nagle ogarnął go smutek, smutek bezmierny. Powiedział podejrzanie, że dziewczyna wrzuci się doń z jakąś prośbą w związku z tajemniczymi wycieczkami, o których ludzie zaczęli już sobie szeptać.

Ale odczuł szczególną słodycz w tem, że zbliżyła się ku niemu.

Nawprost zagrody była duża studnia z obracającym się wiadrem, które co rano wprawiał w ruch chłopiec, dosiadający kuca, aby napełnić noiska d'a koni, duże i wąskie cysterny żelazne, przymocowa

ne do ziemi.

Tam właśnie skapali wierzchowca. Damjan trzymał go za uźdę obok studni, dziewczyna zaś, zadowolony rekawy do łokci, lała świeżą wodę na spłacony grzbiet koński.

Damjan obserwował ją z niepokojem, jej radość bowiem wynikała z tego, co było powodem jej troski.

Kiedy wyznała mu, że ma narzeczonego i chce, żeby on jej pomógł w trudnej sprawie, chłopiec nie zdziwił się wcale, jeno uczuł wielki ból, który wbił mu się w bok i pozostał na zawsze.

— I cóż ja mogę zrobić, panienko? — zapytał łagodnie.

Maria Teresa usiadła na krawędzi studni, szukając cienia pod rosnącą obok wierzbą. Damjan odpro-wadził konia i wróciwszy, spojrział na dziewczynę bez leku, jak nigdy dotąd.

— Cóż ja mogę zrobić dla panienki? — powtórzył, czując jakąś rozkosz w tem cierpieniu dla niej. — Od ciebie wszystko zależy! — zawołała Maria Teresa, obrzucając go błagalnym wzrokiem.

— Dobrze! Jeżeli tak jest, proszę liczyć na mnie, panienko!

— Wiedziałam, że ty mi nie odmówisz. — ośmielił się zapvtać z uśmiechem nieświadomej ironji.

Maria Teresa nie odzrękała. W ciągu jednej krótkiej chwili urzała długie smutne dni, na jakie skazała młodzieńca i po raz pierwszy zmierzyla ogrom tej miłości, która ją prawie zatapiała. Ale czyż była winna, że on skupił na niej wszystkie swe myśli?

— Skądże to panienka wiedziała? — nalegał.

— Bo jesteś dla mnie jak brat, lepszy nawet od brata — odparła, udając, że nie odgaduje istoty damjanowego uczucia.

Ale, że odwróciła oczy, unikając jego wzroku, młodzieniec zrozumiał, że kłamie. Zagryzł wargi, aby stłumić westchnienie, i zbliżył się w oczekiwanianu na rozkazy.

I tej nocy przy świetle księżycy, pogodnego i obojnetnego, wruszył Damjan do miasteczka na narzeczonego dziewczyny, którą kochał od dziecka.

Pokorny i szczerzy, czuł, że umarłby z zadržności, gdyby powierzyła komu innemu swoje tajemnice.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce wiecej pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim” najpowszechniejszym organie prasowym — Największym na Kłoni — Najlepszym płatno — Najbardziej formal — Dzieln drobnych ogłoszeń — Wykonujemy druk i

Każde nowe podwyższenie taryfy obowiązuje wszelkie już wydane ogłoszenia od dnia zmiany cen bez względu na przedmiot zawładowania — Na zasadzie uchwały Zarządu Prow. Podwyższenie wszelkich taryf komunikatów i wszelkich taryf publicznych podlega opłacie — Do ogłoszeń dwujęzycznych i dwujęzycznych ogłoszeń i komunikatów, przyjmujemy je w wysokości do 50% od stawki

Opłaty w ogłoszeniach nie opowiadają do sądownictwa i nie obowiązują Administrację do bezwzględnej publikacji ogłoszenia, o ile treść i sens nie są wbrew prawom. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne. Nie przyjmujemy nie odpowiedzialności za opłaty powstałe przez nadanie tekstu telef. Redaktor i Wydawca F. D. WILKOZIEWSKI.

na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”.